

Oredownik jest pismem redagowanym przez domorosłych, to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarym.

Oredownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Oredownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysku; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie! Ojczyznę, Wolność! pobłogosław Panie“.

1918 — 11 Listopad — 1928

Dzisiejsza rocznica, to wielkie Święto narodowe, 10-cie letnia rocznica Niepodległości Polski — na którą czekaliśmy z utęsknieniem serc.

Idzie ku nam święte tchnienie przeszłości, wiew potężny, istna wichura zapалу porywa Naród, że w tym dniu, jak morze rozkołysane wspaniale i z szumem bijące o brzegi pod niebem pełnem światła.

Wyteżcie słuch, w szumie fali i wichru Ojczyzna mówi.

O! wiele mówi świętych słów: „Służmy pocziwej sławie, a jako kto może, niech ku pożytkowi dobra spólnego pomoże“.

Służmy pocziwej sławie Ojczyzny, rozmyślajmy, oto przedmiot tej patriotycznej medytacji — 10-cio lecie Niepodległości Polski.

Cóż to jest Niepodległość?

Jest to wyzwolenie się narodu z pod obcego panowania — jakiemu uległ naród Polski przed 140 laty, gdy Rosja, Prusy i Austria przy pomocy synów przekupnych, nikczennych, podłych, dokonały po trzykroć rozbioru — samo stowienia o swych losach pod względem narodowym, duchowym i gospodarczym.

Otóż taką Niepodległość wywalczyli Narodowi Polskiemu wielcy budowniczo.

Jedni bohatersko przelewając krew w szeregach wojsk zaborców, lecz nie tracąc nadziei, że ta krew to posiew, z którego zejdzie wolność; drudzy walczyli słowem, przekonywując potężnych władców, że Polska Niepodległa być musi.

Wielcy to byli budowniczo i słusznie radosną dumą wypełniają się nasze serca, kiedy podziwiamy ich dzieło. Tem więksi, że odbudowywali Polskę Niepodległą w strasznych czasach, w niesłychanie trudnych warunkach. Były to czasy gwałtownej walki orężnej, tak gwałtownej, iż zdawało się, że wielu

narodom grozi zupełna zagłada.

Pękały wiązania ówczesnych państw, z trzaskiem waliły się mury pod naporem nowych, drzemających dotąd sił. Te siły szalały jak huragan w poszukiwaniu nowych kształtów, nowych praw społecznego życia: Ilek nieszczęść, szkód, chmur i gromów towarzyszyło temu gwałtownemu wzrostowi dążeń do nie-

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Jam Polski Zmartwychwstanie i życie.

Snem twardym posnęli woje — broń jeno błyska!
A Jezus Chrystus, pełen smutku — miłościwy
Idzie — lży roniąc, przez polskie pobojuwiska,
Przez wsi nasze, góry i niezorane niwy...

I błogosławi rycerstwu — drżącemi wargi,
W swe serce czujące ziemi ból wszystek chłonie
Nadzieje złamane — życia bezbrzeżne skargi,
Co z rycerskich ocz biją — głębokich jak tonie
Idzie Chrystus Pan cicho przez śmierci łan żyzny
Ległym szepce: litośnie! Czemu się smucicie?
Niojnie nagrodzę wam męstwo — miłość ojczyzny
Ofiarny czyn życia — krew przelaną obficie,
Tęsknoty zwarzone, tułaczkę, ran, ból, blizny...
Utańcie: Jam Polski zmartwychwstanie i życie!
„Legionów Echa“

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

podległości! Z jakimż trudem i bólem rozwiązywała się zawikłana kwestja granic i przynależności.

Po walce orężnej w okopach, nastał rozejm, zaprzestały boje, zaprzestała lać się krew, lecz rozpoczęła się inna walka, nie mniej trudna i uciążliwa, walka dyplomatyczna. Najtęższe mózgi wysilały się, by dla swych narodów, największe korzyści wynieść. I ta właśnie walka na słowa, dyplomatycz-

na i zyskanie dla sprawy polskiej najpotężniejszego i najwplywowszego władcy, Wilsona, zadecydowało o przyznaniu szerokich granic i przystępu do morza. — Z tego chaosu, z morza łez i krwi, wyłonił się gmach nowej Polski.

Bohaterzy to byli rycerze — budowniczo!

Niechże będą pochwalone ich imiona! Imiona Piłsudskich, Hallerów Muśnickich, Zeligowskich, Paderewskich, Dmowskich i legionów szarych Nieznanych Żołnierzy.

Pomników możemy im nie stawiać. Pomnikiem ich, jest ich własne dzieło — Niepodległa Polska! Słońce pocziwej sławy pomnik ten oświeca tak silnie, że blaski odeń biją nietylko w nas, ale i w przyszłość. I bić będą długie wieki, ku pożytkowi spólnego dobra.

Czy czujecie niewysłowioną słodcz światłości, idącej ku nam ze wspomnienia tej dziejowej chwili? Czy czujecie, jak nas, wpijających się myślą w samo jądro istoty wielkości tej chwili zalewa wprost ta fala świetlista, niosąca z sobą rozkoszne dla serc ciepło, rajska woń wiecznie wiosenną radość nadziei!

O! nie stójcie myśli naszej! Wzniescie się w wszechświat: podziwiajcie wyroki Boże, a z serc przepelnionych radością i wdzięcznością zanućmy pieśń: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie! Ojczyznę, Wolność pobłogosław Panie!“

F. Missler

G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze

Bremen

Buenos Aires

San Martín 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.
Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Najtańsze źródło kart okretowych do i z Polski

Przesyłka pieniędzy do Polski

Wypłacanych w efektywnych DOLARACH Ameryki Półn.

W mieszkaniu adresata bez wszelkich potrąceń.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy \$ 3 m/n

„Deutsche Schiffsagentur“

469 San Martin 469 Buenos Aires

2 miliony pesów

Na budowę więzień w Misiones i Formaza

Ministerstwo Robót Publicznych ogłosiło dekret, przyznając sumę 2.090.308 pesów na budowę nowych więzień (carceles) w Misiones i Formoza, których plany zostały już poprzednio zatwierdzone (Od Red.) Z tej sumy, niezawodnie płowa przypadnie na Misiones. Będą mieli ludzie robotę i zarobią trochę pieniędzy. Lecz budowanie więzień nie bardzo chlubne świadectwo wystawia dla tych miejscowości, gdzie stare więzienie, stała się za małe).

106.500 \$ na naprawę drogi z Posadas do Apostoles

Ministerstwo Robót Publicznych zatwierdziło dekret wydania 106.500 pesy na naprawienie drogi wozowej z Posadas aż do Apostoles.

50.200 \$ na drogi

Ministerstwo Robót Publicznych zatwierdziło wydanie 50.200 pesy na naprawę dróg między Posadas do Yerbál Viejo i boczne do Santa Ana, Bonpland, Belgrano, Bonpland Norte i tem podobne drogi boczne w Misiones.

10 \$ droższa ziemia fiskalna

Ministerstwo Rolnictwa opublikowało dekret, według którego o 10 pesy została podniesiona cena ziemi fiskalnej na hektarze w całym Terytorjum Misiones.

Obwieszczenie

Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Rzeczpltej Polskiej w Buenos Aires

ul. Las Heras 1617 — Buenos Aires
W sprawie zgłoszenia się obywateli polskich urodzonych w latach 1903, 1907, 1906 dla dokonania zapisu do spisów poborowych.

Na mocy art 22 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 r. Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Buenos Aires wzywa obywateli polskich, zamieszkałych w jego okręgu, urodzonych w roku 1908 oraz tych urodzonych w 1907 i 1906, którzy dotychczas obowiązku tego nie zadośćuczynili, do osobistego jawienia się w lokalu Wydziału Konsularnego w Buenos Aires 1617 w godzinach urzędowych w czasie od 1 listopada do 31 grudnia 1928

roku, celem dokonania zapisu do spisów poborowych pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienia tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej ustawy.

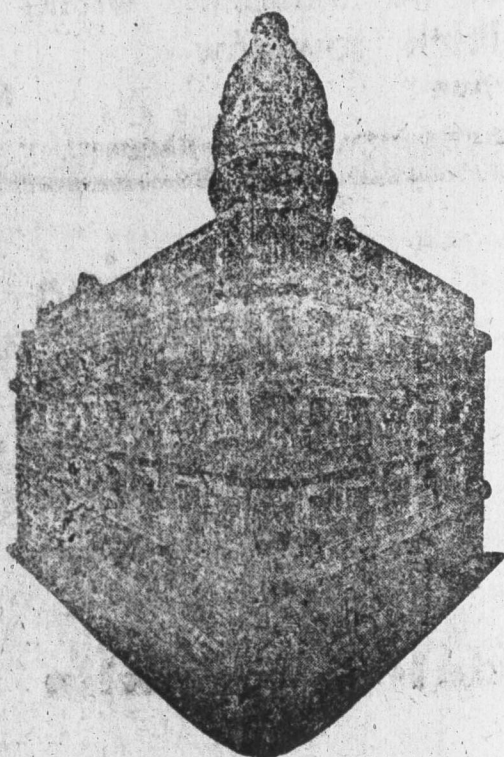
W razie jeśli osobiste jawienie okaże się niemożliwe, przysługuje zainteresowanemu prawo dopełnienia powyższego obowiązku pisemnie (listem poleconym) z jednoczesnym podaniem powodów uniemożliwiających jawienie się, osobiste.

Zgłoszenie się pisemnie nie zwalnia od obowiązku osobistego jawienia się w Urzędzie w tym wypadku, kiedy Urząd ten z tych, czy innych powodów uzna osobiste jawienie za konieczne.

Zgłaszający się do Urzędu Konsularnego winien zaopatrzyć się w dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby (paszport polski, dowód osobiste, metrykę urodzenia i t. p.) oraz dokumenty, względnie zalegalizowane odpisy, dotyczące zawodu i wykształcenia (świadectwo szkolne, cehów rzemieślniczych i t. p.) jakoteż przedłożyć zaświadczenie rejestracyjne przewidziane art. 20 Ustawy z dnia 23. V. 1924 rok (rejestracja osiemnastoletnich) względnie usprawiedliwić niezarejestrowanie się jako osiemnastoletni.

W razie pisemnego zgłoszenia się należy przesłać do Wydziału Konsularnego wymienione powyżej dokumenty pismem poleconym z jednoczesnym dotaczeniem 60 ctw. w znaczkach pocztowych na koszt przesłania poświadczenia o wzięciu do spisu poborowych oraz podać następujące dane: 1) Imię i nazwisko 2) Data i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców, 4) Czy żyją (ojciec i matka), 5) zawód ojca 6) miejsce faktycznego (stałego) zamieszkania w kraju i miejsce przynależności, 7) miejsce faktycznego (stałego) pobytu zagranicą (dokładny adres) 8) narodowość 9) wyznanie, 10) zawód, względnie zatrudnienia 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (rodzinny) 13) odbyte lub odbywane sądownie z podaniem rodzaju przestępstwa, 14) wady fizyczne.

Kierownik Wydziału Konsularnego
Romuald Putryński Wicekonsul



CZY PRAGNIECIE BYC OBSLUZENI
SZYBKO DOBRZE I TANIO



Zwracajcie się jedynie do

Banco Holandes de la America del Sud

Buenos Aires

ODDZIAŁ POLSKI

Centrala: Bartolome Mitre 300

Oddział: Corrientes 1900

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, od których płacimy 5% rocznie

Procenty donisujemy do sumy co kwartał.

Przesyłamy pieniądze gotówką w dolarach północno-amerykańskich i złotych polskich do wszelkich miejscowości Polski, przyczem odbiorca nie ponosi absolutnie żadnych kosztów i otrzymuje pieniądze u siebie w domu.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy tylko \$ 3 m/n.

Sprzedaz kart okretowych do i z Polski

Wiadomości z Polski

Produkcja soli w Polsce.

Według danych statystycznych — biura sprzedarzy soli przy Ministerstwie Skarbu, wydobytych zostało w roku bieżącym z salin państwowych i w warzelniach 252.000 tonn soli. Wyeksportowano z kraju 10 150 tonn. — Głównymi odbiorcami soli polskiej są Niemcy, Czechosłowacja, Łotwa, Danja, Szwecja i Bułgaria.

Polska uzyska dostęp do morza Czarnego

Członek delegacji bułgarskiej do Genewy prezes Izby Handlowej polsko-bułgarskiej, poseł Wasilwey, oświadczył, iż po ukończeniu prac Ligi przybędzie do Polski z wycieczką parlamentarzystów i polityków bułgarskich.

Oświadczył on, iż Bułgaria znalazła w Polsce szereg przyjaciół, i do rozwoju stosunków z Polską Bułgaria przywiązuje wielką wagę.

W porcie Varna przyznana będzie Polsce wolna strefa i w ten sposób Polska uzyska dostęp do Morza Czarnego, a w dalszej konsekwencji powstać może wielki szlak handlowy Gdynia — Lwów — Bukareszt — Ruszczyk — Warna.

Polskie narzędzia rolnicze dla Bułgarii

W Sofji odbył się konkurs międzynarodowy odnośnie dostawy narzędzi rolniczych dla Bułgarii. Polska uzyskała bardzo wielkie zamówienie pomimo konkurencji niemieckiej, austriackiej, francuskiej, węgierskiej i czeskiej. Rząd polski przyobieczał w zamian zakup większej ilości tytoniu dla swego monopolu państwowego.

Wielkie zapotrzebowanie pociągów ciężarowych z powodu zwiększenia się liczby przesyłek kolejami, zmusiło rząd polski do wypożyczenia na powien przeciąg czasu 5.600 wozów kolejowych.

Polski Monopol Tytoniowy

Na obszarze Polski istnieje 18 fabryk Polskiego Monopolu Tytoniowego w następujących miastach: Białystok, Bydgoszcz, Grodno, Kościan, Kowel, Kraków, Łódź, Monasterzyska, Poznań (3 fabryki), Radom, Starogard, Warszawa (2 fabryki), Wilno, Winniki i Wodzisław.

Monopol przychodzi z pomocą krajowemu wyrobowi tytoniu i doszedł w tym kierunku do znacznych wyników: obecnie roczny zbiór surowca krajowego dochodzi do 5 milionów kilogramów. W kraju mamy 8 urzędów uprawy tytoniu w następujących miejscowościach: Lublin, Grodno, Krzemieniec, Borszczów, Jagielnica, Zabłotowo, Wodzisław i Grudziądz. Poza to Monopol Tytoniowy prowadzi zakład doświadczalny uprawy tytoniu w Piadykach około Kołomyj.

Wpływy z Monopolu Tytoniowego osiągnęły sumę 372 milionów zł. w ostatnim roku, co stanowi 17 proc. ogólnych wpływów państwowych, a wartość wyrobów tytoniowych w roku budżetowym 1927-28 wynosiła zł. 593.975.000.

Rozwój więc Polskiego Monopolu Tytoniowego jest znaczny. Rozwój ten byłby jeszcze większy, gdyby Monopol dał lepsze surowce oraz obniżył cenę tytoniu i papierosów.

Wy będziecie obsłużeni w polskiej mowie!

Nasz oddział wysyłek ma urzędników kompetentnych, którzy wam dostarczą wszelkich wyjaśnień w waszej mowie rodzimej, dotyczących się wysyłek pieniędzy do Polski i wykażą wam szybkość i pewność z jaką te bywają wykonywane.

Udawajcie się do okienek Nr. 19, 20, 21 w pierwszej galerji podziemnej, gdzie udzielamy także informacji o sprzedaży kart okrętowych wyjazdu i przyjazdu (ida y llamada) do każdej miejscowości w Europie i Północnej Ameryce.

The FIRST NATIONAL
BANK OF BOSTON



Sucursal Buenos-Aires — Florida 99.

Konsulat poszukuje

Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Buenos Aires poszukuje:

P. Ludwika Kumcewicza, krewnego zmarłego Aleksandra Kirdzionek - Korzonek? - który to zmarły zamieszkiwał jakiś czas w Beraso La Plata.

Jakóba Szelię, pochodzącego z Wyszogrodu, pow. Krzemienieckiego. —

Piotra Fedyka, pochodzącego z Czartoryji.

Jana Zińczuka syna Andrzeja i Marjanny z Miłuskich -- urodz. we wsi Łyse powiat Bielski - podlaski. —

Andrzeja Papinskiego z Krakowa, syn Józefa i Julji

Ktokolwiek mógłby o wymienionem udzielić bliższych informacji, względnie podać dokładny adres, zechce o tem zakomunikować wymienionemu wyżej Urzędowi

Kierownik Wydziału Konsularnego

Romuald Putryński Wicekonsul

Komunikat Poselstwa

W związku z powrotem Pana Posła Mazurkiewicza, Poselstwo R. P. w Buenos Aires zawiadamia, że Pan Poseł przyjmować będzie interesantów jedynie we wtorki, czwartki i soboty od godz. 3 do 5-tej w lokalu przy ul. Juncal 1360.

Kancelarja Poselstwa łącznie z Wydziałem Konsularnym mieści się nadal przy ul. Las Heras 1617, dokąd należy kierować wszelką korespondencję.

Za Posła: Romuald Putryński Wicekonsul

Sadzonki (mudas)

Herbaty chińskiej

Sprzedaję sadzonki („mudas“) herbaty chińskiej do sadzenia już na pole. Później będę miał też sadzonki i nasienie Eukaliptu.

O cenę piszcie lub zwracajcie się osobiście do Uładymira Hnatiuka „Tres Capones“, Azara, (Misiones)

Sprzedam

Wóz na resorach

Forma „chaty“ ładnie i mocno zrobiony, w dobrym stanie. Najlepiej nadaje się dla handlarzy po koloniach bo mogą nim wwozić produkt do miasta Posadas.

Zainteresowani mogą zgłosić się po cenę listownie lub osobiście do

Jakóba Terleckiego

Olegario V. Andrade

Madoery Bresca & Cia

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne pro-

dukta kolonialne — Posłada zawsze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones

P. Gobernator odpowiedział...

W sprawie pokrzywdzonych osadników w Wojciechowie (Sección B. colonia Cerro-Cora) jak czytelnicy z Nr. 91 Orzędownika wiedzą, udaliśmy się z prośbą do Gobernatora o interwencję w tej sprawie. P. Gobernator zajął się nią, lecz równocześnie zawiadomił:

„El asunto referente a la adjudicación de tierras hecha a los colonos de Bonpland, Olegario Andrade, Cerro Azul y otras y que segun sus informaciones no han sido justas, deben reclamarse a la Dirección General de Tierras pues como Vb. sabe esa repartición que depende del Ministerio de Agricultura, tiene una autonomia absoluta con respecto a la Gobernación para resolver las cuestiones que se refieren a la tierra publica“.

W sprawie wspomnianej o nadawaniu ziemi kolonistom w Bonpland, Olegario Andrade, Cerro Azul i innych, i jak według waszej informacji nie było sprawiedliwie, powinni upominać się w Dyrekcji Generalnej Ziemi, bo tutejszy oddział podlega Ministerstwu Rolnictwa i jest absolutnie niezależny w stosunku do Gobernacji, aby rozwikłać zatargi w sprawie ziemi publicznej.

Powinni więc pokrzywdzeni wnieść zażalenie do Dyrekcji Ziemi w Buenos Aires

❀ Złożyli prenumerate ❀

Przysiężny Francisz.	1.40	\$ 1928	Brazyl.
Bojanowski Józef	3	"	"
Czajkowski Andrzej	6	" 27-28	Azara
Jagusz Mikołaj	3	" 28	"
Lesiw Michał	6	" 27-28	"
Zakowicz Mikołaj	4	" " "	"
Górawski Demetro	6	" 26-27	"
Sapa Antoni	3	" 28	"
Fassa Feliks	3	" " "	"
Terlecki Mikołaj	9	" 26-28	"
Zubrzycki Rudolf	6	" 27-28	Apost.
Pastetnik Marcin	3	" 28	"
Burtnik Stefan	3	" " "	"
Ozimek Wojciech	3	" " "	"
Petróf Władysław	3	" " "	Cer-Cor
Srał Kaźmierz	2	" 26	"
Białobrzewski Zygm.	10	" 26-29	Bs. As
Mazurek Wincenty	3	" 28	Leones
Aftareczuk Jan	3	" " "	La Pla.
Czajkowski Antoni	6	" " "	Corpus
Łojewski Dionizy	3	" " "	"
Pelinski Roch	3	" " "	"
Sawicki Józef	2	" " "	"
Tyminski Józef	3	" " "	"
Kott Jan	9	" 26-28	"
Stempel Wacław	3	" 28	"
Pilaszek Józef	3	" " "	"

Pilinski Wincenty	3	"	"
Pilaszek Feliks	3	"	Roka
Pelinski Piotr	3	"	"
Stonczewski Mich.	3	"	"
Masłowski Antoni	3	"	"
Łukasiewicz Aleks.	9	" 26-28	"
Kozłowski Piotr	3	" 26	"
Ferdynard Stefan	2	" 28	Polska
Drożewski Stanisław	4	" 28-29	Chaco
Snieschowski Edwar.	5	" " "	Apost

Tow. Polskie w Bs. As. c. Irala 1222 — Dock Sud Avellaneda

Podaje do wiadomości szanownym Rodakom że dnia 11-go lutego rb. została otwarta przy towarzystwie sekcja sprzedaży kart okrętowych, na wszystkie linje do Ameryki Północnej i Europy po cenach bardzo dogodnych, po jakich nigdzie nie znajdziecie tak tanio i rzetelnie jak w towarzystwie. Prosimy, żądajcie informacji listownie lub osobiście, a natychmiast dostaniecie odpowiedź Zarząd

Ryżownia

„El Polones“

Kupuje i czysci ryż w jakiegolwiek ilości
miele kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

„Handel Polski“

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne. — Ma
zawsze na składzie wielki wybór
wszelkich towarów

Korpus

Misiones

! PALACZE !

Spróbujcie najlepsze papierosy z tytoniu macedońskiego jasnego,
sprowadzonego z Europy, po cenach bardzo przystępnych:

Papierosy Praga z ustnikiem	20 szt.	\$ 0.45
" Egipskie	10 " "	0.45
" Własta	10 " "	0.25
" luksusowe Ghiubek i Yaka	20 " "	2.25
Cygara „Virginia“ ze słomką	1 " "	0.20

Sprzedaż hurtowna i detaliczna c. Reconquista 387, podw. 2 esc. 7

Na prowincję wysyłamy zamówienia od \$ 2— w zwyż, które łącznie z kosztami przesyłki 30 cent. należy przesłać listem poleconym (certificado) lub „Giro Postal“ pod adresem:

Leopoldo Bison, Buenos Aires c. Reconquista 387, escr. 7

Towarzystwo

„MEDDA“

Akcyjne

50 lat egzystencji

Reconquista 416

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym

Oddziałem polskim

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo niżonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efektywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie

Towarzystwo „MEDDA“ Akcyjne
Reconquista 416 Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Koncentracja Katechistów w Buenos Aires

Przeciw huraganowi niszczącemu, jakim szkoła bezwyznaniowa chłopskie pokolenie obecne, poczęto się przeciwstawiać, a siła ta wzmacnia się i ożywia.

Poczęto — nie jako jaką nowość, bo dzięki Bogu ten duch zawsze wiał w Republice, silniej lub słabiej, ale nieprzerwanie, tylko że w ostatnim czasie siła ta się zorganizowała metodycznie i ujednotajniła.

Za pomocą piekielnej maszyny pneumatycznej, jaką jeden z prezydentów Argentyny — Teniente General Julio Argentino Roca — w ruch puścił, początkowo utrudniał, a następnie wyrzucił naukę religii ze szkoły publicznej.

Lecz w pierwszych początkach, przeciwstawianie się szerzeniu złego, trafiało na zbyt wielkie trudności: obojętność pożałowania godna wielu rodzin, zaniedbanie jed-

nych, nieznajomość u drugich o obowiązkach starania się o wychowanie religijne dzieci, co im szkoła publiczna niedawała, wydierała, chociaż wychowanie religijne jest najważniejszym dla dziecka, rodziny i kraju.

Druga trudność, to: niemożliwość pogodzenia godzin wykładu Katechizmu w salach parafjalnych z urzędowymi godzinami szkoły publicznej; dziecko bowiem ma większy pociąg do zabaw, niż zachowania się spokojnie choć jedną godzinę nadobowiązkową wykładu religii. W dodatku osoby wrogo usposobione do religii, na każdym kroku starały się w różny sposób szkodzić, tak że wielkie wysiłki, nikły wynik dawały.

Wskutek tego, nowe pogaństwo się szerzyło; ze szkół powszechnych i Uniwersytetów wyszedł zastęp młodzieży, bez żadnej znajomości

religii, wyzuta z moralności, opłaczana i samochwalczą, strajkującą i buntowniczą, którą obecnie traktuje się już jako niepożądaną dla porządku cywilnego, zagrażającą społeczeństwu przyszłemu.

Widząc to, poczęto się jednoczyć, w tyle, lecz tak różnych wysiłków, w pewnym odłamie społeczeństwa; dusze szlachetne, rozumne i przewidujące, szukały, jakby przełamać a później zwalczyć te przeszkody powyżej wspomniane.

Powoli akcja poczęła się niejako odmładzać i katechizacja dzieci czyni już wielkie postępy; arystencja dzieci na naukę Katechizmu w parafjach coraz się zwiększa; niemało tych ojców, którzy przez zaniedbanie, nieświadomość, a wielu i złośliwość nie posyłali dzieci na Katechizm, dziś, bynajmniej nie wzbraniają, by uczęszczali, przezco, choć część ratuje się przed pogańszczyzną wpa-

Henryk Sienkiewicz

11

Quo Vadis

Powieść z czasów Nerona.

(Ciąg dalszy).

Czy nie masz tam gdzie noza w fałdach togi? Może mnie pehniesz. Ale ja ci radzę poczekać parę dni, bo wziętoby cię do więzienia, a tymczasem Ligia nudziłaby się w twym domu.

Nastało milczenie. Winicyusz spoglądał czas jakiś zdumionymi oczyma na Petroniusza, poczem rzekł:

— Przebac mi. Miłuję ją i miłość miesza moje zmysły.

— Podziwiał mnie, Marku. Onegdaj rzekłem Cezarowi tak: mój siostrzeniec Winicyusz pokochał tak pewną chuderlawą dziewczynę, która hoduje się u Aulusów, że dom jego zmienił się w łaźnię parową od westchnień. Ty (powiadam) Cezarze, ani ja, którzy wiemy, co jest prawdziwa piękność, nie dalibysmy za nią tysiąca sestercey, ale to chłopak zawsze był głupi, jak trójnog, a teraz zgłupiał do reszty.

— Petroniuszu!

— Jeśli nie rozumiesz, zem to powiedział, chcąc zabezpieczyć Ligię, gotówem uwierzyć, zem powiedział prawdę. Wmówiłem w Miedzianobregu, że taki esteta, jak on, nie może uważać takiej dziewczyny za piękność, i Nero, który dotąd nie służył inaczej, jak przez moje oczy, nie znalazł w niej piękności, a nie znalazłszy, nie będzie jej pożądał. Trzeba było przed małpą zabezpieczyć i wziąć ją na sznur. Na Ligii pozna się teraz nie on, ale Poppea, i oczywiście postara się

ją jak najprędzej z pałacu wyprawić. Ja zaś mówiłem dalej z niechęci Miedzianej brodzie: „Weź Ligię i daj ją Winicyuszowi! Masz prawo to uczynić, bo jest, zaktadniczką, a gdy tak postąpisz, wyrządzisz krzywdę Aulusowi”. I zgodził się. Nie miał najmniejszego powodu nie zgodzić się, tembardziej, że dałem mu sposobność dokuczenia porządnym ludziom. Uczynią cię urzędowym stróżem zakładniczki, oddadzą ci w ręce ów skarb ligijski, ty zaś, jako sprzymierzeniec walecznych Ligów, a zarazem wieray sługa Cezara, nie tylko nie ze skarbu nie strwożysz, ale postarasz się o jego pomnożenie. Cezar, dla zachowania pozorów, zatrzyma ją kilka dni w domu, a potem odesła do twojej insuli, szczęśliwczel!

— Prawdą to jest? Nicze jej tam nie grozi w domu Cezara?

— Gdyby tam miała stale zamieszkać Poppea pogadałaby o niej z Lokustą, ale przez kilka dni jej nie grozi. W pałacu Cezara jest dziesięć tysięcy ludzi. Być może, że jej Nero wcale nie zobaczy, tembardziej, że wszystko powierzył mi do tego stopnia, iż przed chwilą centurion u mnie był z wiadomością, że odprowadził dziewczynę do pałacu i zdał ją w ręce Akte. To dobra dusza ta Akte, dlatego kazałem jej ją oddać. Pomponia Grecyna jest widocznie również tego zdania, bo do niej pisała. Jutro jest uczta u Nerona. Wymówiłem ci miejsce obok Ligii.

— Wybacz mi, Kaju, moją porywczosć — rzekł Winicyusz. — Sądziłem, że ją kazał uprowadzić dla siebie lub dla Cezara.

— Ja mogę ci wybaczyć porywczosć, ale trudniej mi wybaczyć gminne gesta,

rubaszne krzyki i głos, przypominające grających w morę. Tego nie lubię, Marku, i tego się strzeż. Wiedz, że stręczycielem Cezara jest Tegellinus, i wiedz także, że gdybym dziewczynę chciał wziąć dla siebie, tobym teraz, patrząc ci prosto w oczy, powiedział, co następuje: Winicyuszu! odbieram ci Ligię, i będę ją trzymał pęty, póki mi się nie znudzi.

Tak mówiąc, począł patrzeć swemi orzechowemi żrenicami wprost w oczy Winicyusza, z wyrazem chłodnym i zuchwiałym, młody człowiek zaś zmieszał się do reszty.

— Wina jest moja — rzekł. — Jesteś dobry, zacny i dziękuję ci z całej duszy. Pozwól mi tylko zadać ci jeszcze jedno pytanie. Czemu nie kazałeś odesłać Ligii wprost do mego domu?

— Bo Cezar chce zachować pozory. Będą o tem ludzie mówili w Rzymie, że zaś Ligię zabieramy, jako zakładniczkę, więc póki będą mówili, pęty zostanie w pałacu Cezara. Potem odesła ci ją po cichu i będzie koniec. Miedzianobrody jest tchórzliwym psem. Wie, że władza jego jest bez granic, a jednak stara się upozorować każdy postępek. Czy ochłonąłeś już do tego stopnia, abys mógł trochę pofilozofować? Mnie samemu nieraz przychodziło na myśl, dlaczego zbrodnia, choćby była potężna, jak Cezar i pewna, jak on, bezkarności, stara się zawsze o pozory prawa, sprawiedliwości i cnoty?.. Na co jej ten trud? Ja uważam, że zamordować brata, matkę i żonę, jest rzeczą godną jakiegoś azyatyckiego królika, nie rzymskiego cesarza; ale, gdyby mi się to przytrafiło, nie pisałbym usprawiedliwiających listów do senatu, Nero

jana w szkole powszechnej.

Ale tem nie zadowolila się akcja katechizacji w dniach dzisiejszych.

Dla braku odpowiednich gmachów w odległych dzielnicach stolicy, wpadnięto na pomysł urządzania katechizacji i misyj pod namiotami, które uznano za bardzo odpowiednie. Dziś misje w ten sposób w różnych dzielnicach się odbywają. Powstały liczne kółka katechizacji, a obowiązek katechetów wzięli na siebie członkowie różnych kongregacji religijnych ludzi świeckich, jak: Dzieci Marii, Apostolstwa Modlitwy, Wincenty, Tercjarze zakonu franciszkańskiego i inni.

Aby temu ruchowi i entuzjazmowi nadać dobrze wytknięty kierunek i organizację, został wybrany komitet kierowniczy, któryby dał wskazówki i wspomagał.

W pracy tej, bogate panie, ani krok nie zostają w tyle, one to swym wpływem, daniną i osobiście wszędzie są pomocne.

Do jakich rozmiarów organizacja katechizacji już rozrosła, świadczy odbyły w niedzielę 30 września rb. zjazd wszystkich kółek katechizacji

(katechetów i dzieci obu płci), z najdalszych dzielnic stolicy, w liczbie 25.000 osób.

270 tranwaji i 40 autobusów wozilo dzieci; 200.000 katechizmów i 25.000 broszórek rozdano.

Zjazd odbył się na „Plaza de Mayo“, najgłośniejszym placu w Buenos Aires.

Arcybiskup ks. Bottaro odprawił mszę św., podczas której, za pomocą ustawionych głośników radiowych kierowano modlitwami, śpiewami i ks. arcybiskup do zebranych przemawiał. Bandy muzyki policyjne i zakładów księży Salezjanów przegrywały. Zjazd ten będzie jedną z najjaśniejszych kart w historii życia Kościoła w Argentynie. O zjeździe bardzo pochlebnie wyraziły się największe pisma argentyńskie.

Ale natem nie koniec.

Zachęcenie tak dobrem powodzeniem, widzą konieczność urządzenia kursów, aby przygotować nowy i liczny zastęp Katechetów, którzy znajdą wielkie pole do działania nad uświadamianiem o istnieniu Boga rzeszy dziatwy, żyjącej w opuszczeniu.

Na wzór kółek katechizacji powstałych w Buenos Aires i w innych osadach polskich w Misjonach, podobne kółka w postaci Związków Parafjalnych istnieją, a w ostatnich kilku latach dość gorliwie pracowały. Celem ich jest: umożliwienie udzielania dzieciom parafjan nauki Katechizmu i Pisma św. po polsku, by tem łatwiej, w mowie rodzimej, Prawdy Wiary pojmowały.

Ze zaś Związki te, nie mają w pośród siebie takich protektorów, jak w Buenos Aires: duchownych i świeckich różnych bogatych ludzi i stowarzyszeń, ani sił fachowych z pośród siebie, któreby się bezpłatnie tej pracy podjęły, z konieczności nałożyły na swych członków ciężary w postaci tak zwanego podatku parafjalnego, by zań najać nauczyciela, choć na kilka tygodni w roku.

Spodziewamy się, że zachęcenie przykładem odradzającego się ducha katolickiego w stolicy, nie dadzą się wyprzedzić, lecz z tem większym zapalem i nadal starać się będą o polskie szkoły wakacyjne, oraz naukę religji.

zaś pisze — Nero szuka pozorów, bo Nero jest tchórzem, a jednak usprawiedliwiał każdy swój występki. Czemu tak jest? Co to za dziwny, mimowolny hołd, składamy przez zło enocie. I wiesz, co mi się zdaje? Oto, iż dzieje się tak dlatego, że występki jest szpetny, a cnota piękna. Ergo, prawdziwy esteta jest temsamem cnotliwym człowiekiem. Ergo, ja jestem cnotliwym człowiekiem. Muszę dziś wylać nieco wina cieniem Protagora, Prodyka i Gorgiasa. Pokazuje się, że i sofisci mogą się na coś przydać. Słuchaj, albowiem mówię dalej. Odjąłem Ligię Aulusom, by ją oddać tobie. Dobrze. Ale Lizypp utworzyłby z was cudowne grupy, Oboje jesteście piękni, a więc i mój postępek jest piękny, a będąc pięknym, nie może być złym. Patrz Marku, oto siedzi przed tobą cnota wcielona w Petroniusza! Gdyby Arystydes żył, powinienby przyjść do mnie i ofiarować mi sto min za krótki wykład o enocie.

Lecz Winicyusz, jako człowiek, którego rzeczewistość więcej obchodziła od wykładów o enocie rzekł:

— Jutro zobaczę Ligię, a potem będę ją miał w domu moim codziennie, ciągle i do śmierci.

— Ty będziesz miał Ligię, a ja będę miał na głowie Aulusa. Wezwie na mnie pomsty wszystkich podziemnych bogów. I gdyby przynajmniej bestya wzięła przedtem lekcyę porządnej deklamacyi... Ale on będzie wymyślał tak jak moim klientom wymyślał dawny mój odzwierzy, którego zresztą wysłałem za to na wieś do eigastulum.

— Aulus był u mnie. Obiecałem mu przesłać wiadomość o Ligii.

— Napisz mu, że wola „boskiego“ Cezara jest najwyższym prawem i że pierwszy twój syn będzie miał na imię Aulus. Trzeba, żeby stary miał jakąś pociechę. Jestem gotów prosić Miedzianobrodego, by go wezwał jutro na ucztę. Niechby cię zobaczył w trichlinium obok Ligii.

— Nie czyni tego — rzekł Winicyusz — Mnie ich jednak żal, zwłaszcza Pomponii.

I zasiadł, by napisać ów list, który staremu wodzowi odebrał resztę nadziei.

Rozdział VII

Przed Akte, dawną kochanką Nerona, schylały się niegdyś najwyższe głowy w Rzymie. Lecz ona i wówczas nawet nie chciała się mieszać do spraw publicznych i jeśli kiedykolwiek używała swego wpływu na młodego władcę, to chyba dla wyproszenia dla kogoś łitości. Cicha i pokorna, zjednała sobie wdzięczność wielu, nikogo zaś nie uczyniła swym nieprzyjacielem. Nie potrafiła jej znienawidzić nawet Oktawia. Zazdrosnym wydawała się zbyt mało niebezpieczna. Wiedzano o niej, że kocha zawsze Nerona miłością smutną i zbolalą, która żyje, już nie nadzieją, ale tylko wspomnieniami chwil, w których ów Nero był młodszy i kochającym, ale lepszym. Wiedzano, że od tych wspomnień nie może oderwać duszy i myśli, ale niczego już nie czeka, że zaś nie było istotnie obawy aby Cezar do niej wrócił, patrzano na nią, jak na istotę zgola bezbronną, i z tego powodu pozostawiono ją w spokoju. Poppea miała ją tylko za cichą sługę, tak dalece nieszkodliwą, że nie domagała się nawet usunięcia jej z pałacu.

Ponieważ jednak Cezar kochał ją niegdyś i porzucił bez urazy, w spokojny, a nawet poniekąd przyjazny sposób, zachowano dla niej pewne względy. Nero wyzwoliwszy ją, dał jej w pałacu mieszkanie, a w niem osobne cubiculum i garść ludzi ze służby. A gdy swego czasu Pallas i Narcyz, chociaż Klaudeuszowi wyzwolenicy, nie tylko zasiadali z Klaudeuszem do uczt, ale jako potężni ministrowie, zabierali poczesne miejsca, więc i ją zapraszano czasem do stołu Cezara. Czyniono to może dlatego że jej śliczna postać stanowiła prawdziwą ozdobę uczt. Zresztą Cezar w doborze towarzystwa od dawna już przestał się rachować z jakimikolwiek względami. Do stołu jego zasiadała najróżnorodniejsza mieszanina ludzi wszelkich stanów i powołań. Byli między nimi senatorowie, ale przeważnie tacy, którzy godzili się być zarazem błaznami. Byli patrycyusze starzy i młodzi, spragnieni rozkoszy, zbytku i użycia. Bywały kobiety, noszące wielkie imiona, lecz nie wahające się wkładać wieczorem płowych peruk i szukać dla rozrywki przygód na ciemnych ulicach. Bywali i wysocy urzędnicy i kapłani, którzy przy pełnych czarach sami radzi drwili z własnych bogów, obok nich zaś wszelkiego rodzaju hałastra, złożona ze śpiewaków, z mi-nów, muzyków, tancerzy i tancerek, z poetów, którzy deklamując wiersze, myśleli o sesterce, jakie im za pochwałę wierszy cesarowych spaść mogą, z filozofów, głodomorów, odprowadzających chciwewi oczyma podawane potrawy, wreszcie ze słynnych woźniców, sztukmistrzów, cudotwórców, bazarzy,

Ciąg dalszy nastąpi

Wiadomości z Osad Polskich

Rozancowo Azara Ksiądz Karmelita

Z Uruguayana (Brazylja), którego Wielb. Ks. Prob. zaprosił, by naszych parafjan przyjął do Szkalpiera św., przybył do Azary dnia 4 października rb.

Nieomal wszyscy nasi parafjanie byli już przyjęli Szkalpiera św., ale by zyskać ze wszystkich odpustów Szkalpiera Karmelitńskiego, trzeba być zapisanym do ksiąg zakonu karmelitńskiego, lecz kilka takich spisów zginęło i niewiadomo z których lat.

Aby wszystkim jak najbardziej upewnić uczestnictwo w odpustach Szkalpiera karmelitńskiego, nato zostało urządzone powtórnie przyjęcie.

Na pierwszy Piątek byli zaproszeni członkowie Bractwa, na sobotę Dzieci Marji, a na niedzielę dziatwa i młodzież Sodalicii. Zostało przyjętych 572 osoby.

Przyjęci zostali zapisani do księgi parafjalnej, drugi spis zabrał Ks. Karmelita by posłać do Rzymu.

Nie byłaby zaszła zmiana u księży karmelitów w Uruguayana, bo w ostatniej chwili ksiądz przełożony został przeniesiony do republiki Ekuador dla założenia nowej placówki, tak że zastępca nie bez wielkich trudności mógł przyjść, by parafjanie nie zostali zwiedzeni. Ks. przełożony obiecał dłużej pozostać w Misiones i byłby odwiedził niektóre osady, by i tam mieli sposobność z jego rąk Szkalpierz Karmelitński przyjąć.

Apostoles

Czy tak?

Piękny byłby świat
Gdyby brata brat! Kochał wzajemnie!
Lecz to nie jest tak!
Wszystko idzie wspak, Odmieniel
Kocha się bliźniego!
Gdy jest korzystać z niego! Choć trochę
Lecz gdyś biedny bracie!
Przyjaciół utracisz! Boś płochy!
Dziśiaj pieniądz pan
Wszak to widzisz sam, Że taki czas
Brat pogardza bratem
Zrobi się warjatem, Ma serce jak głaz
Lecz nam mówił Pan
Że nie chlebem samym, Czekaj żyje
Do wieczności droga
Prowadzi przez Boga, I świętą Maryę
Więc z tego nauka
Niechaj każdy szuka, Miłości wdzięczności!
Gość czy cierpienia,
Z rachunkiem sumienia Szukać wieczności.
Nie na tym padole
Lecz gdzie Archanioły, Mieszkańcy nieba,
Gdzie żyje Syn Boski. Alfa i Omega.
Fr. Pałaszewski
4 Października 1928

Józefowo (kol. Roca, Corpus)

Część osadników polskich na kolonji Roca — obok kol. Corpus — przeżywa ciekawy kryzys gospodarczy.

Właściciel kolonji p. Roca, począł od niedawna nalegać na osadników, by popłacili, lub dopłacili należność za ziemię daną i n na wypłat. Kilkom, którzy jak poprzednio zapłacić chcieli tylko procent, nie przyjął.

Osadnicy ci, szczególnie młodzież z Kaźmierzowa, zachęcona dobrmi cenami za tytoń przed pięciu laty i mając na widoku dobrze płaconą jerbę, rzuciła się odważnie w las, biorąc na wypłat po jednemu, nawet dwa czakry, wartości 3 do 5 tysięcy pesy.

Gdyby tytoń nie był zawiódł, dziś byłby spokojni.

Niektórzy wsadzili już po kilka tysięcy krzaków jerbę.

Roca widząc niepłatność niektórych osadników, wpadł na pomysł: odbiera z powrotem czakier zajęty, zagospodarowany, a w zamian daje inny, w głębi lasów z tytułem własności, o ile na czakrze dotychczas zajmowanym posadził, lub obowiązuje się w najbliższym czasie zasadzić 5000 krzaków jerbę dla Roki. Kto miał więcej i starszą jerbę, daje więcej ziemi na własność, nawet gotówką dopłaca.

Ugodę na takie zamiany zawarli już z Roką Adam Łukasiewicz, Karol Tyminski Adam Słoneczewski i inni.

Adam Słoneczewski otrzymał za swój, trzy czakry na własność, i trzy na wypłat, oraz 1000 pesy gotówki. Na nowej posiadłości dał już wyrębać 17 hektarów lasu, które w przyszłą zimę zasadzi jerbę.

Jak Roka na tej zamianie wyjdzie, niewiele nas obchodzi, bo on ma tysiące hektarów ziemi lecz osadnicy z żalem opuszczają czakier, na którym tyle lat pracowali. Co w tej nowej tutaj będzie im życie osadzać, że na własnem będą już gospodarzyć.

Starania o szkołę

Dawniej, osadnicy z kol. Roca posyłałi swe dzieci do polskiej szkółki wakacyjnej do Kaźmierzowa, choć niektórym było daleko, lecz od kiedy utworzyli własną gminę „Józefowo“ i wybudowali własną kapliczkę, starają się, by w czasie przyszłej wakacji była prowadzona polska szkółka, bo dzieci w pobliżu jest kilkadziesiąt.

Picada Lopez

8 października 1928 r.

Choć już drugi miesiąc wiosny mija mało kto czego wsadził. Wielu wycięło bory, ale cóż z tego, gdy go spalić nie

moga, bo ciągle deszcze podają.

Z przyczyny tych deszczów osadnicy kukurudzy zebrać nie mogli, tak że prawie połowa na polu zgniła.

W ostatnim czasie osiedliło się tutaj 7 rodzin z Brazylji. Kilku las rabie i buduje, by potem i rodziny sprowadzić.

Przyjechał też jeden emigrant z Polski który przez Brazylję przejechał i tu się osiedlił, ten odkupił od brazylijana.

Rusinów emigrantów z Polski przyjeżdża tu dużo, ale ci inną pikałą dalej w głąb lasów idą.

A. M.

Buenos Aires

Towarzystwo Polskie na Dock-Sud

Jak już z poprzednich wiadomości Szan. Czyt. wiedz, Tow. Polskie na Dock-Sud postanowiło własny bóm wybudować. Kupiło już plac, a widząc że kapitał posiadany przez Towarzystwo jest niewystarczającym, wydało serię akcji 25-cio pesowych w ilości jednej setki. Część akcji została już rozsprzedana.

Las Breñas (Chaco)

Szan. P. Redaktorze!

Dla Chaco nastały znów dobre czasy. Wata (bawełna) udała się, zebrano po 2 tonelady z hektara (tonelada 1.000 kg.) Cena była dobra 330 pesy za ton. Są kolonisci co mieli po 100 hektarów waty. Za siłę pociagową przy pracy, używane jest bydło. Siew, odbywa się maszynami. Kukurudza kosztuje 6 pesy quintal, mani 14 pesy quintal, tartago 7.50 pesy quintal.

Już i tutaj ziemia pomierzona, na 100 hektarowe loty, tj. 1.000 mt. długo i tyle szeroko.

Emigrantów wali do Chaco bez miary różnorodnych narodowości i wszyscy osiadają na ziemi.

Stanisław Drożewski

Conesa (Terr. Rio Negro)

Szan. P. Red.

W obowie, by mają poprzednią korespondencją nie wprowadzić w błąd Rodaków szukających roboty, gdyż pisałem iż roboty mamy dość i płacą niegorzej; ale to tylko nam, budującym. My który budujemy, zarabiamy po 8, 10 i więcej pesy na dzień, podług zdolności, ale tu na miejscu, robotnikiem nie zakontraktowanym kompanja San Lorenzo płaci mało bo tylko

\$ 2,80 ctv. dziennie

i już ich ma dość, tak że ktoby się tu wybrał niewołany, naraziłby się na srogi zawód.

W przeszłym tygodniu mieliśmy jak na tutejsze okolice ciekawe zjawisko

Deszcz

Aż się weselej zrobiło. Pozieleniało wokół, powietrze czyste, wiatr piasek nie niesie, aż miło, ale cóż z tego kiedy czekasz, tęskni do swoich.

Tutejszy „kraj“ Rio Negro

Tutejszy „kraj“ odmienny od waszego w Misiones. Zimno, wieczna posucha, bo deszcz tylko raz lub dwa do roku pada. Pustynia piaszczysta, porośnięta koleczastymi krzakami, bezwodna, paszy niema tylko gdzie niegdzie kępka twadej jak drut trawy; wiatr dmie wiecznie i niesie piasek, że świata nie widać; wyjątkowo się zdarza, by wiatr nie wiał.

Sól lecznicza dla waszego bydła

Dlaczego karniserzy wolą kupować bydło z Corientes? Dlatego, bo bydło z Corientes jest o wiele tłuszczej niż z naszych kolonij. A dlaczego ono jest tłuszczej? Dlatego, bo estancierzy w Corientes nie dają swemu bydłu zwykłej soli którą dają nasi kolonisci, tylko dają sól leczniczą którą przychodzi w workach przyprawiona różnemi medykamentami przez fabrykantów specjalnie na ten cel przeznaczoną. Nie pędzie was drożej kosztować od zwykłej soli, którą swemu bydłu dajecie, którą wasze bydło większą część marnuje bez korzyści. Sól leczniczą kosztuje jedno rollo 5 Kilog 90 centów. Działa ona skutecznie przeciw chorobom i kleszczom. Które bydło tę sól spożywa zaraz traci kleszcze i nędzę i znacznie poprawia się i tłuszczej. Już w kilka tygodni można zauważyć skutki. Nie odwołujecie bo to dla was bardzo korzystne. Wasze bydło będzie wyglądało o wiele lepiej. W tem nie nie straciecie a skorzystacie wiele. Taką sól zawsze możecie kupić przez cały rok w Kramera w Apostoles.

Tu gdzie ja pracuję, jest ogromna dolina nad rzeką „Rio Negro”. Ziemia dość dobra, bo nadmiera z rzeki z piaskiem zmieszany; łatwe pole do skutecznego nawożenia.

Kompanja korzystając z natury, zakłada plantacje buraków cukrowych, nawadniając setki tysięcy hektarów.

Budując cukrownię i niedużym kosztem miliony będzie zbijala.

Ziemie w małych działkach nabyć nie można, bo ta jest własnością milionerów, z której tylko oni chcą korzystać. Biedniejsi tylko im wysługiwać się muszą.

A. S.

Rosario (Prov. Sta Fe)

Na fundusz budowy Domu Polskiego w Rosario de Santa Fe, złożyli Wielm. P. p. J. W. Pan Wl. Mazurkiewicz,

Posel R. P.	pesów 30.00
Polska Kompania Okrętowa	42.00
Prof. Jerzy Lulewicz	10.00
Zofia Holmanowa	1.00
Janina Krajewska	3.00
Janusz Bogusławski	5.00
M. Burkhard, Kom. „Krakusa” zlot. p.	5.00
J. Jurgiel	pesów 1.00
W. Bednarz	1.00
Szczepan i Pytliński (R. „Krakus”)	10.00
Froa Kazimierz	2.00
Bandurski Michał	5.00
Maria Zakrzewska	2.00
Slanina Adam	2.00
Górski Tadeusz	1.00
Gruszczyński Józefowie	10.00
Ks. Proboszcz Stanisław Typk	30.00
Niewiadomski Jan	1.00
Lesniewski Wacław (po raz 4-ty)	2.50
Pitra Jan	1.00
Wawryczuk W.	2.00
Olejnik St.	1.00
Demczyna M.	1.00

Razem pesów 163.50 i 5 zł. polskich

Wspaniałomyślnym ofiarodawcom składa Zarząd Towarzystwa Polskiego w Rosario de Sta. Fe, staropolskie.

Bóg zapłać!

Buenos Aires

Bankiet na „Krakusie”

W niedzielę, dnia 14 października, na pierwszym o polskiej nazwie okręcie „Jaki” zawitał do Buenos Aires, odbył się bankiet powitalny dany przez Kompanję Francuską dla Posła Rzeczypospolitej Polskiej, dr. Władysława Mazurkiewicza, oraz dla przedstawicieli kolonii polskiej w Argentynie. Obecni byli — oprócz urzędników kompanji — p. Posel Dr. Mazurkiewicz, Konsul p. Piłtyński i p. Langer; Ks. Zakrzewski z Tow. Dom Polski p. Białobrzęski prez., i p. Pyzik sekr.; „Wolna Polska” p. p. Bielicki prez. i Kowalewski sekr.; Związek Tow. i Org. Pols. p. p. Fr. Marus prez. i Marynowski sekr. Tow. „Polskie z Dok Sud p. Januszkiewicz, z Rosario p. M. Król, Tow. Żydów polskich p. Genzer, przedstawiciele prasy polskiej: Głosu, Kurjera i Urzędownika; oraz panowie Odynieć, Lulewicz, Daszyński i inni.

Toasty wznosili Agent główny Kompanji p. Boyer, p. Posel Dr. Mazurkiewicz, przedstawiciel ambasadora francuskiego i redaktor Głosu.

Powitanie p. Posła

Choć deszcz lał jak i cebra i w dodatku okręt w nocy przesunięto z doku czwartego do Darsena Norte — o czym

nikt nie wiedział — około godziny 4-ej na „Krakusie” zebrała się wielka liczba obywateli polskich, by powitać p. Posła. Mowy powitalne wygłosili p. p. St. Pyzik Z. Białobrzęski, pani Holmanowa, M. Król, Genzer i p. Posel dziękował za przyjęcie, wznosząc okrzyk na cześć i pracę Tow. „Dom Polski”, przedstawiciele Towarzystw i całej kolonii.

Loterja fantowa i zabawa

Po przemówieniach odbyła się loterja fantowa, obfitująca w bardzo dużą ilość nadzwyczaj cenowych fantów.

Loterja i sprzedaż kokardek dała wcale przyzwoity dochód.

Niezamordowane pracowały panie: Białobrzęska, Bielicka, Kowalewska, Borowska, Pyzikowa, panie: Białobrzęska, Nowakówna, Urbanówna, panowie: Makowski, Król, Mechłowicz, Nowak, Kowalewski, Bielicki, Pyzik.

Zabawa taneczna, bardzo ożywiona, przeciągnęła się do godziny 8-ej wieczór.

Azara

Jeszcze zeszłego roku donoszono nam i żądano by napiętnować niecną propagandę jednego z nauczycieli, który rozpowszechniał kilkanaście egzemplarzy „El Peludo”, pismidło pornograficzne, szczególnie przeciw kapłanom skierowane.

Licząc na zdrowy rozsądek u naszych ludzi, oczekiwaliśmy, że ów propagator nie będzie miał powodzenia.

Teraz ponownie donoszą o różnych szczegółach i proszą, by zapobiec szerzeniu zgrzeszenia, jakie uprawia — jak twierdzą nauczyciel 4-tej klasy aniejszowej. I tak w dniu „Dia de Raza” tłumacząc odkrycie Ameryki, wspominając o nabożeństwie dziękczynnym przez odkrywców odprawionem, powiedział, że kapłan odprawiający nabożeństwo dał im „tortas de batatas” — placuszki z batatów. to znaczy Komunię — i potem śpiewali Tedeum, krytykując: „poco śpiewać Tedeum, nie lepiej „algun cantico patriótico?” — jaką piosenkę patriotyczną.

W czasie lekcji śpiewu wymyślał dzieciom, że „en la iglesia gritan y cantan que se oye hasta aca, y ahora no abren la boca”. — w kościele krzyczą i śpiewają tutaj słyszeć, a teraz nie otwierają ust.

Gdy dzieci nie sprawili sobie zeszytów dla wpisania piosenek, powiedział: „para el cura, monjas y iglesia tienen plata, pero para un cuaderno no” — dla księdza zakonnie i na kościół mają pieniądze, a na zeszyt nie.

Nauczyciel III-ej klasy miał dzieciom głosić: „cuando viene nuevo presidente, pronto acabara con la escuela polaca y con la iglesia, tambien con las monjas y el cura; los mataremos” — gdy przyjdzie nowy prezydent, prędko zakończy z polską szkołą i z kościołem; także z zakonnicami i księdzem — pobijemy ich.

To dziatwa z 3-ej i 4-ej klasy donosi, Lecz nie my mamy im to dowodzić, nato są na pierwszym miejscu rodzice, by się od dzieci dowiedzieli, czego ich w szkole uczą i gdyby to było prawdą, rodzicom przysługuje prawo zrobienia skargi do Consejo Nacional de Educacion.

Tutejsi nie zezwolili by sobie, by ktoś, ich zapatrzowania i przekonania tak wykpiwał i obrażał, lecz zrobiliby tak jak w Loreto, gdzie zastrajkowali, czyli tak długo nie posłali dzieci do szkoły, dopuki innego nauczyciela nie nadano.

Podobnie postąpiło kilka rodzin na-

szych Rodaków w kol. Korpus. Gdy się dziewczęta w domu użalały, na nieprzyzwyczajone zachowywanie się w szkole kilkunastu bachorów, nie posłali dzieci do szkoły, tak długo, aż nauczyciel przyrzekł, że będzie pilnie baczył, aby się coś podobnego nie powtórzyło.

„Nie nos dla tabakierki, ale tabakierka dla nosa została zrobiona” — mówi przysłowie. Tak też nie wyszło dla nauczycieli, lecz nauczyciele dla was tu przyszli, by wam pomagać, wasze dzieci uczyć i wychować.

A wy jak chcecie? . . .

Ze propaganda przeciw religji wśród młodzieży jest uprawiona, że nawet wśród dzieci uwidoczni się rozdział na religijnych i antyreligijnych, każdy to wśród tutejszych zauważyć może i dziwna rzecz: z kamy, jak starsi i dzieci pilnie, jedni nawet gorliwiej od naszych, do kościoła i na naukę uczęszczają, zaś z miasteczka, którzy codziennie z propagatorami się stykają, stronią od kościoła i praktyk religijnych.

Bogu dzięki nie wszyscy nauczyciele takim fanatyzmem do religji są przejęci, ale, jeśli ci drudzy dziatwę w nienawiści do Kościoła i Wiary świętej wychowywać będą, doczekamy się tego, co się w Rosji i Meksyku dzieje:

To, już od dawna przewidują katolicy w Buenos Aires i dlatego starają się zapobiedz; urządzają kółka katechizacji z wielkimi ofiarami i nieustraszoną gorliwością.

Zaręczyli się

Jan Jaśnikowski Walentego z p. Weroniką Kobylańską Antoniego.

Kazmierzowo (Col. Corpus)

Zaręczyli się

Franciszek Jelinek Wincentego k. z p. Stefanją Atamaniak Daniela.

Komitety Parafjalne

Cerro-Cora

Jackowo (Campinas):

Petró Władysław pr., Srał Kaźmierz sk. poczta: Bonetti, Cerro-Cora — Misiones

Bonpland

Wincentowo:

Baden Jan prez., Czarniecki Antoni sekr. poczta: Bonpland — Misiones

Olegario V. Andrade

Wojciechowo:

Wdewiak Jan pr., Gacał Stanisław sekr. poczta: Olegario V. Andrade — Misiones.

Leandro N. Alem

Magdalenowo:

Stasiak Marian pr., Czajkowski Fran. skr. poczta: Bonpland — Misiones

Stanisławów:

Kruchowski Bazyl pr., Zdanowicz Wilh. s. poczta: Leandro N. Alem — Misiones

Michałow (Karpaty):

Kruk Ludwik pr., Kaczorowski Adam skr. poczta: Olegario V. Andrade — Misiones

Corpus

Kazmierzowo:

Łojewski Djonizy pr. Czajkowski Ant. sk. poczta: Corpus — Misiones

Józefowo (Colonia Roca):

Słoneczewski Michał p., Kozłowski Piotr s. poczta: Jose Kozłowski, Corpus — Mnes